

Z dniem 22 lipca 1983 zniesiony został formalnie stan wojenny w Polsce. Trwał 586 dni. Na następne 894 wprowadzono "szczególną regulację prawną w okresie przewycięzania kryzysu społeczno-ekonomicznego. WRONA rozwiązała się. Poprawka do Konstytucji umożliwiła odtąd wprowadzenie stanu wyjątkowego na mocy jednoosobowej decyzji przewodniczącego Rady Państwa. Chłopom indywidualnym konstytucyjnie zagwarantowano trwałość gospodarki. Zlikwidowano FJN, a na jego miejsce wpisano do Knstytucji PRL Ruch PRON.

Nowe przepisy utrzymują większość ograniczeń swobód obywatelskich z okresu stanu wojennego. Dalej mogą być stosowane: przymus pracy, wykluczenie czasu pracy, przywiązanie do fabryki, podważanie uchwał samorządów i likwidacja samorządów, wkraczanie w decyzje władz uczelni i szkół oraz legalnych stowarzyszeń. Częściowa amnestia nie obejmuje - wg danych oficjalnych - ok. 70 pozbawionych wolności działaczy.

Konta dewizowe należące do ludności pozostaną zablokowane. Decyzje sejmowe spotkały się - jak na razie - z ostrożnym przyjęciem na Zachodzie, skąd rząd PRL niecierpliwie wygląda wznowienia kredytów i dostaw materiałów. **R.Reagan**

R.Reagan, Prezydent USA: "Nie mogę dać żadnej odpowiedzi, dopóki nie będziemy wiedzieli, że istotnie zaszkły zmiany na lepsze".

Minister spraw zagranicznych Kanady: "Jest to krok we właściwym kierunku. Co do możliwości wznowienia stosunków z Polską, jest to kwestia, którą muszą rozstrzygnąć wspólnie sojusznicy w NATO".

Rzecznik MSZ Francji: "Zdaniem rządu francuskiego, zniesieniu stanu wojennego towarzyszy przyjęcie ściślejszych przymuszających przepisów prawnych. Francja wyraża swą solidarność z narodem polskim i apeluje do władz PRL o prowadzenie polityki zgody narodowej, która wzięłaby pod uwagę wszystkie aspiracje ludności".

Federalny minister spraw zagranicznych RFN, Genseher: "Zakończenie stanu wojennego w Polsce jest "pozytywnym znakiem", jednak tę decyzję władz polskich można będzie dopiero wtedy ocenić należycie, gdy w praktyce znane będą jej następstwa".

Rzecznik rządu Japonii: "Odwołanie stanu wojennego jest krokiem naprzód, jakiegokolwiek zgłagodzenie polityki sankcji wymaga uprzednich konsultacji z aliantami zachodnimi."

Pod aresztem śledczym na Rakowieckiej w Warszawie ludzie gromadzili się w oczekiwaniu na wyjście swich bliskich od 22 VII. Naczelnik więzienia poinformował ich, że pierwsze zwolnienia będą dopiero nazajutrz, 23 VII pod aresztem zebrało się ok. 300 osób./były transparenty: "Czekamy na KOR, KPN i Krajówkę", "Witamy więźniów wróniego sumienia"/. Nadjechały 2 suki z funkcjonariuszami, którzy rozproszyli czekających i zatrzymali 12 osób.

Prezes SD o amnestii: Z wystąpienia prezesa ZmKowaleczyka/na spotkaniu w lipcu z wojewódzkim aktywem SD/: Mniej więcej połowa z wymienionej liczny stu czterdziestu kilku więzionych nie może skorzystać z amnestii, gdyż -lobok zarzutów politycznych - ludzie ci odpowiadają również za przestępstwa pospolite /kradzież, ehuliganstwo itp/; Klikanaście osób "nie chce opuścić więzienia", gdyż "chcą być bohaterami". Niektórych zaś wypuścić nie można, ponieważ "są zbyt niebezpieczni".

Prezes Kowalezyk dodał dla porównania, że za Piłsudskiego siedziało 10 tys. więźniów politycznych, za Bernana zaś - 18 tysięcy. /"AIS" nr 16/.

Radio "S" i fakszywka. W tym samym czasie i na zbliżonych częstotliwościach, 20 VII o godz. 19.30 nadane zostały w Warszawie dwie audycje: okok prawdziwego radia "S" SB-owska fakszywka. SB namawiało do "wyjscia z dotychczasowej skomplikowanej sytuacji, ściśle związanej z działalnością w podziemiu". "Nie uznamy za kolaborantów, mimo ujawnienia się, te osoby /!/, które mają szczególne powody do ubrzmowania sobie życia osobistego i zawodowego. Mamy tu na myśli: matki opiekujące się małymi dziećmi, jedynych żywicieli rodzin, pracowników naukowych, studentów czy uczniów szkół średnich, a także robotników. Nie widzimy przeszkód w ujawnianiu się osob pracujących w kolportażu naszych wydawnictw, tym bardziej że zamierzamy zmniejszyć nasze organizacje do struktury kadrowych.

Przyjmujemy bowiem koncepcję podziemia kadrowego, specjalnie przygotowanego do działalności w opozycji, bo tylko takie podziemie ma szansę przetrwania w nierównej walce z przeciwnikiem". /I tu, aby uwiarygodnić podawane treści, audycję zagłuszono/.

Audycja radia "S" poświęcona była Jackowi Kuroniowi, chyba najbardziej atakowanemu przez władze więziowi politycznemu. Na koniec radio "S" zaapelowało do Amnestii Międzynarodowej, wolnych związków zawodowych i innych organizacji, aby uczyniły wszystko, co leży w ich mocy dla uratowania Jacka Kuronia. Kolejną audycję radia "S" nadano też w Bielsku-Białej, 10 VII. Słyszalność była przez pierwsze 6 min. bardzo dobra, potem zanikła. /"Solidarność Podbeskidzia" nr 42/.

W trzecią rocznicę wydarzeń lubelskich 700 osób z regionu Środkowo-Wschodniego złożyło 10 VII przysięgę, że nie będą pili wódki w czasie Jubileuszowego Roku Świętego /do Świąt Wielkiej Nocy/. Przysięgę składano w Katedrze, gdzie na wezwanie władz regionu - zebrało się ok. 5.000 szłonków "S" i "S" RI z Lublina, Biłgoraju, Kraśnika, Chełma, Swidnika i okolic. W katedrze przemawiał Jan Bartzak, przew. Zarządu Regionu, który wzywając do powstrzymania się od kupowania i picia wódki przypomniał, że walka z alkoholizmem należy do statutowych zadań "S": "Gra toczy się o to, czy potrafiemy być wolni? Czy potrafiemy sami za siebie decydować - w sposób naprawdę wolny i odpowiedzialny - nie ulegając nawykom, zwyczajom, manipulacji".

Wychodzących z mszy zaatakowało ZOMO, zatrzymano kilkanaście osób. Władzom regionu udało się zmylić SB i MO: podano wiadomość, że na Pl. Litewskim ma się odbyć manifestacja. Okolice placu były praktycznie całkowicie zablokowane /liczbę zomowców szacowano na 2,5 tys./, a do katedry można się było łatwo dostać.

Radom, 25 VI, w siódmą rocznicę wydarzeń radomskich delegacje zakładów pracy oraz uczestnicy mszy św. składali kwiaty pod pomnikiem Czerwca 76. /Po mszy kilkaset osób w milczeniu przeszło z kościoła pod pomnik/. Okolica była gęsto obstawiona przez SB i MO. /"AIS" nr 6/.

Lech Wałęsa po dwutygodniowym urlopie wrócił do pracy w Stoczni - wcześniej dyrekcja groziła, że jeśli wyjedzie na wakacje teraz, a nie w rocznicę Sierpnia, zostanie zwolniony za samowolne porzucenie pracy.

W Stoczni Gdańskiej trwa kolejna akcja wymiany przepustek - tym razem z autografem Lecha Wałęsy - na nowe. A ludzie nadal proszą go o autografy - na przepustkach. /"KOS" nr 36, "AIS" nr 6/.

ROBOTNICZY 83 - taki tytuł nosi tekst pióra Andrzeja Dziędzica z gdańskiej TV, zgłoszony do Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie /p. Aneks/. Produkcję zleca Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Są to nadzieje załogi Stoczni Gdańskiej z otwarciem w przyszłość - w zakładowym PRONie. Tytuł jest oczywiście plagiatem słynnych "Robotników 80". Realizatorzy WFD odmówili kręcenia filmu i złożyli protest na ręce dyrektora. Ten naciska i grozi wyrzuceniami z pracy.

KZ "S" WFD zaapelowała do pracowników wytwórni o poparcie protestu realizatorów i do załogi Stoczni Gdańskiej o utrudnianie produkcji filmu - jeżeli do niej dojdzie.

Rodziny ukrywających się stały się z okazji amnestii przedmiotem jeszcze większego niż zazwyczaj zainteresowania SB. Wyjątkowo wiele uwagi poświęcono np. żonie Zbigniewa Janasa, przew. KZ "S" Ursus, ukrywającego się z powodzeniem od 13 XII 81. Okolice mieszkania Janasów przy ul. Hawajskiej na Ursynowie w Warszawie od kilku dni inwigilowane są przez kilkudziesięciuosobową, niewidoczną nawet dla wprawnego oka SB-ecką obstawę.

Z bloku:+++Komitet Krajowego KPZR Kraju Stawropolskiego uchwalił, że każdy uczeń musi przynieść 5 kg trawy, inaczej nie przechodzi do następnej klasy. Ma to być "wychowanie przez pracę" i wdrażanie uchwały Plenum KC KPZR z maja ub.r. /"NAI" nr 25/+++ Popiersie Andrzeja Gromyki, ministra spraw zagranicznych ZSRR, odsłonięto 17 VII w mieście Homel na Białorusi. Tow. Gromyko, jako dwukrotnie odznaczony orderem Bohatera Pracy Socjalistycznej, ma prawo do popiersia za życia w swym rodzinnym mieście.+++ W czechosłowackim roczniku statystycznym zlikwidowano dział "sądownictwo". Odtąd danych o przestępstwach, wyrokach i więźniach publikować się nie będzie. /"NAI" nr 25/+++

ANEKSY: "Nasz ziemski program"; "Robotnicy 83".